

Dzisiaj akademia z okazji Dnia Kobiet

Tegoroczny Międzynarodowy Dzień Kobiet przebiega pod hasłami solidarności wszystkich kobiet z narodem wietnamskim, pogłębiania wiedzy wśród kobiet o znaczeniu Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz podejmowania inicjatyw społecznych przez kobiety w swoich środowiskach. Obchody Dnia Kobiet już się odbywają i trwać będą do 15 bm.

Centralna akademia dla aktywów kobiecego z Poznania i województwa odbędzie się dzisiaj, o godz. 15, w Pałacu Kultury. Podczas akademii wyróżniają się działaczki otrzymują odznaczenia. Organizatorami uroczystości są: komitety FJN województwa i Poznania oraz Wojewódzka Rada Kobiet.

Akademia poprzedzona będzie zwiedzeniem miasta przez aktywistki z województwa. Wzmą one także udział w spotkaniach w poznańskich zakładach pracy. (a)

Ambiencje zobowiązania PGR-ów

Dodatkowa produkcja i obiekty socjalne dla uczczenia Wielkiej Rewolucji

Lista fabryk i przedsiębiorstw, które włączyły się w nurt zobowiązań, podejmowanych dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, 1 Maja, 22 Lipca i VI Kongresu Związków Zawodowych, powiększyła się o kilka dalszych zakładów i przedsiębiorstw.

Wśród licznych meldunków wyróżniają się zobowiązania załogi z wieloobiektoowego Przedsiębiorstwa PGR w Bytniu. Przedsiębiorstwo ono różne środki dla zwiększenia plonów z hektara, rozszerzenia bazy paszowej i produkcji zwierzęcej. W związku z tym gospodarstwa te dostarczą dodatkowe ilości artykułów spożywczych o wartości blisko 7 mln zł.

Czyn załóg PGR-owskich przyniesie i inne korzyści. Pracownicy naprawiają drogę z Witkowiec do głównej szosy oraz z Bytnia do Pierska o łącznej długości 4 km, założą parki w Sokolnikach i Wierzbaczewie, 2 ogródki jordanowskie w Kłaczynie i Chlewickach, uruchomią łąkę oraz doprowadzą wodę do szeregu mieszkań pracowników.

Zwiększenie produkcji z hektara jest też głównym motywem zobowiązań, podjętych przez pracowników wieloobiektoowego Przedsiębiorstwa PGR w Golebinie Starym. Dostarczą oni m. in. w ramach dostaw dla państwa 41 400 ton zboża i suszu ziemniaczanego oraz zielonek i wykonają wiele obiektów w czynnie społecznej.

Wartościowe zobowiązania zgłosili pracownicy z poszczególnych oddziałów Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „Pozbet”. Dostarczą oni poza planem rocznym 3 300 m³ prefabrykatów betonowych wartości 4 370 tys. zł oraz wykonają w czynnie społeczną na rzecz Poznania, Gądek, Międzyzdrojów, Krzyża, Mosiny i Piły różne prace o wartości ponad 220 000 zł.

Przedsiębiorstwo „Jubiler” rozszerzy akcję handlową dla przekroczenia tegorocznego planu obrotów o 5 mln zł i usług o 200 000 zł. Pracownicy „Jubiera” m. in. przepracują ponad 400 godzin na Cyfeli i w wykonaniu bezinteresownie różne prace przy zabytkach w Mu

Umowa handlowa Polska - Ghana

1 bm. podpisana została w Akrze pięcioletnia umowa płatnicza i handlowa między Polską i Ghaną. Podpisano również protokół o wymianie towarowej między obu krajami w roku bieżącym. (PAP)



POZNAŃ
WTOREK
7
MARCA
1967

Wydanie A
Nr 57 (7172)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Udane akcje partyzantów

W Południowym Wietnamie już
415 000 amerykańskich żołnierzy

Agencja Associated Press donosi, że Stany Zjednoczone kończą rozbudowę oddziałów piechoty w swej armii interwencyjnej w Wietnamie Południowym. Nowe posiłki wysłane do Wietnamu mają obecnie obejmować przede wszystkim jednostki wspierające m. in. artylerię i helikoptery.

Flota helikopterów, która jest głównym środkiem umożliwiający agresorowi amerykańskiemu szybkie przemieszczanie wojsk, wzrosła z 2000 do około 3200 aparatów.

W ciągu pierwszych dwóch miesięcy bieżącego roku wylądowały w Południowym Wietnamie nowe jednostki amerykańskie w sile 26 000 żołnierzy. Łączna liczba żołnierzy USA w Południowym Wietnamie według stanu z 25 lutego

wynosiła 415 000. Plany przewidywały, iż pod koniec roku wzrosła ona do 470 000 — jeśli nie będzie żadnych dramatycznych zmian w charakterze wojny.

W nocy z niedzieli na poniedziałek żołnierze Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego przypuścili szereg udanych ataków na pozycje wojsk amerykańskich. Obiektem jednego z ataków było lotnisko bazy USA, leżące w Chu Lai, 550 km na północny wschód od Sajgonu. Na terenie lotniska spadło 30 pocisków moździerzowych. 7 żołnierzy amerykańskich odniosło rany. Liczne samoloty zostały uszkodzone.

W odległości 110 km na północny zachód od Sajgonu pod ogniem z moździerzy znalazła się kompania piechoty amerykańskiej. O godz. 2 w nocy na jej pozycje spadło około 100 pocisków. 20 piechurów USA zostało rannych.

W niedzielę siły patriotyczne zestrzeliły dwa amerykańskie helikoptery. Jeden z nich spadł w odległości 500 km na północny wschód od Sajgonu. 8 żołnierzy, którzy znajdowali się na pokładzie tej maszyny ponieśli śmierć. Drugi helikopter został stracony w rejonie Sajgonu. 4 członków załogi uznanych zostało za zaginionych. Amerykańskie superfortece powietrzne „B-52” nadal dokonują ataków na przypuszczalne zgromadzenia partyzantów. W nocy z niedzieli na poniedziałek bombardowano obszary leżące w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej w prowincji Quang Tri.

Naloty amerykańskie na Hanoi i przedmieścia stolicy DRW, nie były wymierzone przeciwko obiektom wojskowym. Celem bombardowań było zastraszenie ludności stolicy DRW. Miały one „pokazać mieszkańcom Hanoi, że nie uda się im uniknąć okropności wojny; równocześnie miały zademonstrować całemu światu możliwości USA”.

Oświadczenie powyższe złożył lotnik amerykański, Richard Stratton, który brał udział w nalotach na dzielnicę mieszkaniową Hanoi i jego przedmieścia w dniach 2 i 14 grudnia ub. roku. Stratton został zestrzelony nad DRW podczas kolejnej pirackiej wyprawy 5 stycznia.

W przemówieniu wygłoszonym do aktywistów partyjnych prowincji Ha Thai przywódca Ho Chi Minh powiedział: obecnie głównym zadaniem naszej partii i całego narodu jest produkcja i jej pomyślny rozwój. Drugie zadanie polega na umiejętnej organizacji obrony przeciwlotniczej i walki zbrojnej, aby zmniejszyć straty wśród ludności...

Kobieta rybakim

Rzadko spotkać można kobietę zajmującą się zawodowo łowieniem ryb. Przedstawicielką tej wybitnie męskiej profesji jest pani Genowefa Zatyka z Dźwirzyny k/Kołobrzegu. Od kilku lat zajmuje się połowami i jest z tego bardzo zadowolona.

CAF — Pelczarowa



Być może, iż w roku bieżącym agresorzy amerykańscy będą prowadzili wojnę jeszcze bardziej ryzykownie i szaleńczo. Powinniśmy być gotowi do odparcia tego. Będziemy musieli wzmocnić jeszcze bardziej starania zarówno w dziedzinie produkcji, jak i w walce — powiedział na zakończenie przywódca Ho Chi Minh. (PAP)

Edward Ochab uda się z wizytą do Rzymu

W dniach od 6 do 8 kwietnia br., na zaproszenie prezydenta Republiki Włoskiej, Giuseppe Saragata, przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Edward Ochab złoży wizytę państwową w Rzymie. Następnie przewodniczący Rady Państwa zwiedzi niektóre ośrodki przemysłowe i kulturalne w innych miastach włoskich.

Zapowiedź zniesienia odroczeń dla studentów

Propozycje Johnsona w sprawie systemu poboru

Prezydent Johnson zaproponował w poniedziałek, aby poborowych do sił zbrojnych USA wybierać przez losowanie i aby w pierwszej kolejności powoływać najmłodszy rocznik, to jest mężczyzn 19-letnich.

Amerykańska infiltracja w Maroku

Algierski dziennik „El Mudzahid” z 6 bm. powołując się na amerykańskie kółka dyplomatyczne w Waszyngtonie, twierdzi, że w czasie oficjalnej wizyty króla Hasana (II) w USA został zawarty tajny układ amerykańsko-marokański, na mocy którego ma być ponownie uruchomiona baza lotnicza USA w Maroku, znajdująca się w miejscowości Nouasseur koło Casablanki. Baza ta wykorzystywana przez USA do 1964 r., miała być następnie przekształcona w wielkie międzynarodowe lotnisko pasażersko-handlowe.

Obecnie — zdaniem dziennika „El Mudzahid” — Waszyngton „pragnie wyrównać straty, jakie poniósł z powodu wystąpienia Francji z NATO, i rozszerzyć swe wpływy militarne w Maroku”.

Katastrofy lotnicze

W niedzielę, w okolicy miasta Kenton, w stanie Ohio (USA) rozbił się amerykański samolot dwusilnikowy „Convair — 580”.

Z 37 osób znajdujących się na pokładzie: 34 pasażerów i trzech członków załogi poniosło śmierć. W pobliżu Monrovia, stolicy Liberii, rozbił się samolot pasażerski brazylijskich linii lotniczych Varig.

Nie podano jeszcze ostatecznej listy osób, które poniosły śmierć spośród 90 pasażerów i załogi znajdujących się na pokładzie samolotu „Varig” typu DC-8. Pilot oświadczył, że zginęło 66 lub 67 pasażerów. Natomiast liberyjski minister lotnictwa Romeo Horton po przybyciu na miejsce katastrofy stwierdził, że śmierć poniosło 46 pasażerów i dwóch członków załogi.

Samolot spadł na osiedle leżące tuż przy lotnisku powodując śmierć 5 mieszkańców. Samolot zniszczył dwa lekkie domki i pozabawiony skrzydeł oraz silników zatrzymał się paląc przed kościołem. (PAP)

ZSRR rozszerza front walki o pokój

Przemówienie A. Kosygina do wyborców

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — A. Kosygin, wygłosił w poniedziałek na zebraniu wyborców okręgu im. Frunzego w Moskwie przemówienie w związku z wyśnięciem jego kandydatury przez mieszkańców tego okręgu w wyborach do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej, które odbędą się 12 marca br.

Związek Radziecki — powiedział m. in. przewodniczący Rady Ministrów — prowadzi swą pokojową politykę zagraniczną w warunkach dość skomplikowanych i trudnych. Stany Zjednoczone prowadzą nadal politykę agresji i imperialistycznej ekspansji, a dodatkowym źródłem napięcia stał się rozwój wydarzeń w Chinach. Rzecz jasna, że w takiej sytuacji Związek Radziecki musiał w ostatnim okresie przeznaczyć większe sumy na potrzeby wojskowe.

Jednocześnie w ostatnim okresie ZSRR nie zmniejszał wysiłków zmierzających do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, lecz przeciwnie, rozszerzał coraz bardziej front walki o pokój. Narodziło się państwo zachodnioeuropejskie, zaczyna się rozumieć coraz lepiej, że bezpieczeństwo Europy i rozwiązanie jej problemów mogą być zapewnione najlepiej na drodze poprawy stosunków między zachodem i wschodem na drodze rozwoju współpracy w skali ogólnoeuropejskiej. Tendencję tę można najlepiej zauważyć w polityce prowadzonej przez Francję. Ostatnio nastąpiła znaczna aktywizacja stosunków radziecko-francuskich. W wielu konkretnych dziedzinach rozszerza się przyjazna współpraca między ZSRR i Francją. Zamierzamy nadal rozszerzać tę współpracę mającą wielkie znaczenie dla normalizacji stosunków w Europie i dla zapewnienia międzynarodowego zaufania — oświadczył A. Kosygin.

Dobrym przykładem stosunków między państwami o odmiennych ustrójach społecznych mogą być stosunki radziecko-fińskie — oświadczył Kosygin — cieszymy się także, że ulegają poprawie nasze stosunki z Wielką Brytanią. Podjęte zostały nowe pomyślnie kroki w kierunku rozwoju stosunków z Włochami, z Austrią i z szeregiem innych krajów europejskich.

Należy jednak zaznaczyć — stwierdził A. Kosygin — że w Europie działają także siły, które chcą zahamować proces

rozładowania napięcia. Głównym ośrodkiem tych sił pozostaje NRF.

Bezpieczeństwo narodów europejskich wymaga, aby w Dokończenie na str. 2

Gen. Keinonen przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra obrony narodowej Marszałka Polski Mariana Spychalskiego przybywa do Polski w bieżącym miesiącu z oficjalną wizytą naczelny dowódca sił zbrojnych Finlandii gen. por. Y. I. Keinonen z małżonką.

Podczas pobytu w Polsce gość fiński zapozna się z życiem naszego kraju oraz odwiedzi niektóre jednostki wojskowe. (PAP)

S. Jędrzychowski w Helsinkach

Rozwój współpracy polsko-fińskiej

W poniedziałek, 6 bm. przed południem przybył do Helsinek przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL — Stefan Jędrzychowski. Towarzyszy mu grupa ekspertów. Na lotnisku w Helsinkach, S. Jędrzychowski gościł fińskiego ministra finansów — Mauno Koivisto.

W trakcie czterodniowego pobytu w Finlandii, przewodniczący Komisji Planowania — S. Jędrzychowski, przeprowadzi z gospodarzami fińskimi rozmowy na temat dalszego rozwoju współpracy ekonomicznej między Polską i Finlandią oraz dokona wymiany doświadczeń w dziedzinie planowania gospodarczego.

We wczesnych godzinach popołudniowych S. Jędrzychowski złożył wizytę premierowi Finlandii — Rafaelowi Paasio. S. Jędrzychowski złożył także wizytę fińskiemu ministrowi spraw zagranicznych — Ahti Karjalaineni.

Następnie odbyła się konferencja prasowa w departamencie handlu Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy udziale licznych przedstawicieli prasy, radia i telewizji.

W czasie konferencji przewodniczący Komisji Planowania, S. Jędrzychowski omówił pomyślny rozwój współpracy gospodarczej polsko-fińskiej oraz plany dalszego jej rozszerzenia.

„Ten mundurowy nie podobna mi się. Robi hałas. Najbardziej zakłóca spokój. Wymierzmy starannie i trzask. Przystań strzelać. Jakby mu się znudziło”.

Bogdan Rutha

„Ostatni sezon w Szwajcarii”

Za kilka dni
na naszych łamach!

Prowokacyjna wizyta Kiesingera

W poniedziałek po południu kanclerz NRF, Georg Kiesinger, przybył amerykańskim samolotem wojskowym do Berlina zachodniego, gdzie ma spędzić kilka dni. Podczas swego pobytu weźmie udział w zwołanej znów ostentacyjnie do Berlina zachodniego, sesji Bundestagu, jak również przewodniczyć ma tu posiedzeniu gabinetu NRF.

Agencja ADN podkreśla, że wizyta kanclerza bońskiego w Berlinie zachodnim ma prowokacyjny charakter. (PAP)



KOSZYKÓWKA

W I-ligowym meczu koszykówki — rozgrywanym w Lublinie między „Startem” Lublin i krakowską „Wisłą”, po 5-minutowej dogrywce, zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna krakowska — 70:67 (29:39).

W drugim spotkaniu Lublinianka pokonała krakowską Koronę — 65:48 (31:20).

Obrady ekspertów z 12 krajów

Wybitni specjaliści, przedstawiciele 12 krajów, zebrał się w poniedziałek w genewskim Pałacu Narodów, aby zbadać sprawę przypuszczalnych gospodarczych i społecznych skutków wojny jądrowej i opracować w tej kwestii raport dla Zgromadzenia Ogólnego NZ. Decyzję powołania komitetu ekspertów powzięła z inicjatywy Polski ostatnia sesja ONZ.

W skład komitetu wchodzi przedstawiciele Francji, Indii, Japonii, Kanady, Meksyku, Nigerii, Norwegii, Polski, Szwecji, USA, W. Brytanii i ZSRR.

Polskę reprezentuje przewodniczący państwowej rady do spraw pokojowego wykorzystania energii atomowej, Wilhelm Billig. (PAP)

Gaulliści utrzymują większość komuniści na drugiej pozycji

W niedzielę odbywała się we Francji pierwsza tura wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Według komunikatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w pierwszej turze do zgromadzenia wybrano 62 kandydatów gaullistów, 8 komunistycznych, jednego przedstawiciela Federacji Lewicy Demokratycznej i Socjalistycznej oraz dwu Centrum Demokratycznego Lecaneta.

Posel Silverman:

„Wilson atakuje socjaldemokrację”

Senior grupy posłów labourystowskich — Sydney Silverman przekazał w poniedziałek na ręce organizatora frakcji parlamentarnej Labour Party — Silkinia list, w którym występuje z ostrymi zarzutami przeciwko premierowi Wilsonowi w związku z przemówieniem, jakie szef rządu wygłosił w dniu 2 bm. na posiedzeniu frakcji parlamentarnej.

Wilson przestrzegł tego dnia w sposób dość gwałtowny „rebeliantów labourystowskich”, którzy nie poparli stanowiska rządu podczas głosowania nad Białą Księgą w sprawie obrony. Używał on m. in. słów: „Każdemu psu wolno raz ugryźć, ale inaczej patrz się na psa, który gryzie za każdym razem... Może on nie otrzyma nowej licencji, kiedy upłynie jego kadencja”.

Dotknięty takim porównaniem posel Silverman stwierdza: „Jest to najbardziej niebezpieczny atak na socjaldemokrację, jaki zdarzył się w tym kraju za mojej pamięci... Premier jest zbyt przekonany o swej racji, zbyt pogardliwie odnosi się do opinii innych ludzi”.

Silverman zarzuca ponadto premierowi, że zajmuje stanowisko „niemal faszystowskie” w sprawie Wietnamu i w sprawie polityki cen i płac.

Nie wierze, by pan Wilson uważał politykę USA za słuszną — pisze posel. — Myśl on, być może, że potępienie tej polityki nic nie pomoże, ale z pewnością nie pomoże również popieranie jej. (PAP)

Zadecyduje druga tura

Pierwsze wnioski z wyborów we Francji

Nie przebrzmiały jeszcze echa pierwszej tury głosowania, nadchodzą jeszcze rezultaty wyborów w departamentach i terytoriach zamorskich, a już cała uwaga sztabów generalnych partii politycznych skierowana jest na następny akt powszechnej konsultacji — drugą turę, wyznaczoną na niedzielę 12 bm. Według znanego we Francji powiedzenia, w pierwszej turze dokonuje się wyboru, w drugiej zaś — eliminacji. Znaczący to, że jeśli nie można już głosować na najbliższego politycznego kandydata, wyborcy oddają głosy często przeciwko niepożądanemu kandydatowi.

W bilansie pierwszej tury, czynionym na gorąco, jeszcze w toku otrzymywania kolejnych meldunków z terenu, nie zaszły żadne zmiany. Po pierwszej turze można wyciągnąć następujące wnioski:

1. W ubiegłą niedzielę zanotowano największą w dotychczasowych wyborach powszechnych, zarówno za czasów czwartej, jak i piątej republiki frekwencję wyborczą (80,1 proc. w skali całej francuskiej wspólnoty), co obala wszelkie twierdzenia o apolityczności Francuzów, jak też usprawiedliwia prowadzenie przez partię polityczną starannej i pasjonującej kampanii przedwyborczej;

2. Gaulliści utrzymali lub pozyskali głosy, stając na wygodnej pozycji startowej do drugiej tury, z szansami na zachowanie bezwzględnej większości w zgromadzeniu;

3. Komuniści zdobyli ponad półtora miliona głosów więcej, niż w poprzednich wyborach (osiągając łącznie przeszło 5 milionów, czyli pozyskując sobie niemal jedną czwartą ciała elektorskiego) i wysunęli się na drugą pozy-

cję, dystansując federację lewicy. Sukces komunistów jest najbardziej jednoznaczny i widoczny, gdyż FPK to jedyna partia wśród trzech czołowych grupowań opozycyjnych, która na przestrzeni porównywalnych obecnie konsultacji ustawodawczych nie zmieniła ani swej nazwy ani struktury oraz nie korzystała z klienteli wyborczej innych formacji;

4. Najpoważniejszą porażkę poniosło Centrum Demokratyczne, którego polityka siedzenia „na dwóch krzesłach” (kolektowanie zarówno większości gaullistowskiej, jak i federacji lewicy) zakończyła się fiaskiem. Centrum utraciło bowiem znaczną liczbę głosów w porównaniu do pierwszej tury 1962 r.;

5. Zadokumentowana przez Francuzów wierność dla trzech głównych partii jest wyrazem „polaryzacji” życia politycznego i przyniosła niemal kompletne rozbiście wszelkich tendencji skrajnych, głównie ekstremistycznej prawicy;

Obecnie nadchodzi druga w obowiązującym systemie wyborczym tura balotażowa, czyli „dogrywka”, która poprzez dwu- i trójstronne starcia przyniesie rozwiązanie drugiej nieświadomej, jaką tym razem jest podział miejsc w Zgromadzeniu Narodowym. Gorące przygotowania już się rozpoczęły i potrwać z pewnością przez cały bieżący tydzień.

We wtorek wieczorem rozpocznie się kolejna, krótsza już seria wystąpień telewizyjnych i polemik radiowych, zaś o północy tego dnia zamknięta zostanie definitywnie lista kandydatów, stojących do decydującej batalii.

Właśnie ta lista poddana będzie baczny analizom, gdyż wykaże szczerze intencji i zasięg realizacji zarówno jawnych porozumień przedwyborczych, zawartych przez formacje lewicowe, jak też ewentualnych tajnych kon-

stały czynnik polityki pokojowej.

Gdyby przywódcy nowego rządu NRF — oświadczył A. Kosygin — w polityce swej wychodzili z założeń wyników drugiej wojny światowej, gdyby podjęli konkretne kroki świadczące o tym, że zamierzają kroczyć drogą, którą kroczą inne państwa europejskie, to wniosłby poważny wkład do utrwalenia pokoju. Nie ulega wątpliwości, że kroki takie zostałyby powitane z uznaniem przez Związek Radziecki, który zawsze rozumiał każdą pozytywną inicjatywę pokojową i na każdą taką inicjatywę odpowiadał.

Następnie przewodniczący Radę Ministrów ZSRR podkreślił, że główną przeszkodą na drodze do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych jest nadal wojna w Wietnamie.

A. Kosygin zaznaczył, że należy zwrócić uwagę na oświadczenie ministra spraw zagranicznych DRW, że po bezwarunkowym zaprzestaniu bombardowań i wszystkich innych agresywnych poczynań USA przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu — między DRW i USA mogą się odbyć rokowania.

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych DRW o możliwości rokowań spotkało się z gorącym poparciem milionów ludzi wszystkich krajów świata i wywołało nowe nadzieje. Rząd Stanów Zjednoczonych zniszczył te nadzieje i wykazał, że zamierza kroczyć dalej drogą rozszerzania działań wojennych. Wszyscy się przekonali, że słowa rządu amerykańskiego o jego dążeniu do pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego są tylko słowami, obliczonymi na wprowadzenie w błąd opinii publicznej.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR stwierdził następnie, że podczas, gdy Stany Zjednoczone starały się jak najszybciej zlikwidować wszelkie perspektywy rokowań, wynikających z inicjatywy rządu DRW, wysiłki te znalazły poparcie ze strony Pekinu. Pro paganda chińska zaatakowała koncepcję rokowań, nie licząc się w ten sposób ze stanowiskiem ministra spraw zagranicznych DRW. A więc, w danym wypadku, jak nieraz już w przeszłości — stanowisko obecnego kierownictwa chińskiego zbiegło się, w istocie rzeczy, z pozycją amerykańskich kół imperialistycznych.

Trzeba stwierdzić — oświadczył A. Kosygin — że Mao Tse-tung i jego grupa przez swe postępowanie, działając na ręce imperialistom i wszystkim przeciwnikom komunizmu, z problemem wietnamskim. Nie mając precedensu kampania antyradycka, prowadzo-

na w Chinach, jest również na ręce imperialistom tak samo, jak podejmowane przez obecnych przywódców chińskich wysiłki, spowodowania rozłamu w obozie socjalistycznym.

Przywódcy chińscy znaleźli się obecnie w całkowitej izolacji, zarówno, jeśli chodzi o międzynarodowy ruch komunistyczny, jak też o oboz socjalistyczny oraz o całą arenę międzynarodową. (PAP)

Nowy ambasador DRW w Moskwie

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny przyjmując listy uwierzytelniające od nowego ambasadora DRW w Moskwie Nguyen Tho Tiana oświadczył, iż KC KPZR i rząd radziecki dolożą wszelkich starań dla umocnienia jedności i zespolenia wszystkich krajów socjalistycznych, wszystkich partii komunistycznych oraz wszystkich oddziałów ruchu rewolucyjnego i wyzwolenieckiego w dziele popierania narodu wietnamskiego w jego walce przeciwko agresji USA.

W odpowiedzi ambasador Nguyen Tho Tian wyraził gorącą wdzięczność Związkowi Radzieckiemu za pomoc udzielaną narodowi wietnamskiemu w jego słusznej walce. (PAP)

W Pekinie zapanował spokój

Rozszerzenie i umocnienie kontroli wojskowej

Korespondenci zagraniczni w Pekinie stwierdzają, że w stolicy ChRL zapanował niemal całkowity spokój. Nowe plany, czy ulotki należą do rzadkości, a miasto wydaje się być „opustoszałe”. Nie ulega jednak wątpliwości, że nadal trwa ja wysiłki centralnej administracji, zmierzające do usunięcia śladów dezorganizacji.

Sądząc z informacji prasy prowincjonalnej, punkt ciężkości zachodzących w Chinach wydarzeń przesunął się z Pekinu do poszczególnych okręgów ChRL. Na prowincji odbywa się proces rozwiązywania różnego rodzaju organizacji u-

Kampania na rzecz R. Kennedy'ego

W niedzielę w Nowym Jorku otwarto ogólnokrajową kwatery gło wną organizację, która prowadzi kampanię na rzecz kandydowania Roberta Kennedy'ego w wyborach prezydenckich w 1968 r. Organizacja ta opowiadająca się również za objęciem stanowiska wiceprezidenta przez Williama Fulbrighta, liczy obecnie 2 500 - 3 000 członków w 25 miastach amerykańskich na terenie całego kraju.

Jak wiadomo, Robert Kennedy kilkakrotnie oświadczał już, że nie zamierza kandydować w przyszłorocznych wyborach prezydenckich. (PAP)

szachtów między chwiejnym centrum i stosunkowo modną większością gaullistowską, czy też prawnymi elementami federacji.

Zarówno bilans pierwszej tury, jak też przygotowania do drugiej, były już od poniedziałku rana przedmiotem szczegółowych analiz i tematów pierwszych negocjacji kierownictw poszczególnych partii oraz dwustronnych spotkań lewicy. Tego dnia zebrała się więc krajowa komisja arbitrażowa federacji, odbyły się spotkania delegacji FPK i federacji oraz FPK i Zjednoczonej Partii Socjalistycznej. Analizę rezultatów głosowania i przyszłą taktykę omówili również gaulliści oraz Centrum Demokratyczne.

Ponad wszystkim dominują dwa zasadnicze pytania:

1. Czy porozumienia przedwyborcze komunistów i lewicy zostaną zrealizowane z całą dyscypliną, co — nie wyklucza się — mogłoby stanowić niebezpieczeństwo dla gaullistów. Inaczej mówiąc, czy z jednej strony komuniści zażądają poparcia dla swych kandydatów wszędzie, gdzie są oni lepiej uplasowani (195 okręgów), czy oddadzą federalistom swe głosy, nie tylko w 170 okręgach, gdzie ci z kolei mają lepszą pozycję, ale również w innych okręgach gdzie komuniści są mniej popularni. Z drugiej strony chodzi o to, czy federacja ucciwie rozebrać porozumienie, czy też Mitterrand — jak to dał do zrozumienia — zdecydować się na porozumienie w niektórych okręgach z Centrum, które poparło go już w wyborach prezydenckich.

2. Drugie pytanie dotyczy właśnie Centrum Demokratycznego. Czy Lecanet w obliczu fiaska polityki „dwóch stołków”, rozegra skomplikowaną batalię zrzekania się głosów na rzecz gaullistów? A podkreślić trzeba, że w wielu okręgach, w których kandydacja urzędującego członkowie rządu, poparcie byłoby bardzo potrzebne. Być może zresztą przeciwnie, Lecanet dla odrobienia strat z pierwszej tury „sprzeda się” drogo federacji, w której zresztą koncepcje sojuszu centrolewicy są nadal żywe, zwłaszcza u radykałów?

Tym razem batalia będzie krótsza, ale bardziej jeszcze zażarta i już decydująca. (PAP)



Prokurator Jim Garrison przesłuchiwał 3 bm. 42-letniego Danie Marachini. Marachini opuścił prokuraturę po półtora godzinnym przesłuchaniu odmawiając reporterom jakichkolwiek wyjaśnień. Jak donoszą agencje, Marachini i Oswald pracowali latem 1963 r. w tym samym przedsiębiorstwie nowoorskim — przerobu kawy — chociaż w dwu różnych zakładach. Na zdjęciu: Danie Marachini opuszcza po przesłuchaniu urząd okręgowego prokuratora Nowego Orleanu.

CAF — Unifax

Ostra krytyka memorandum FDP

Obecnie nikt już prawie nie zajmuje się merytoryczną treścią ujawnionego przez „Stern” memorandum FDP w sprawie problemu niemieckiego; główna uwaga skupia się natomiast na echach tego dokumentu, a zwłaszcza na ustosunkowaniu się do niego kierownictwa FDP. Podkreśla się przy tym niesłychanie ostre odcienie się członków partyjnej do memorandum. Dzienniki cytują wypowiedzi przewodniczącego FDP — Ericha Mende'go z wywiadu na łamach „Welt am Sonntag” oraz z przemówienia, wygłoszonego w czasie niedzielnego zjazdu organizacji FDP w Bawarii, podkreślając zwłaszcza odmowę uznania NRD i granicy na Odrze i Nysie.

Wiceprzewodniczący Bundestagu, dr Thomas Dehler, udzielił wywiadu zachodnioblińskiemu dziennikowi, „Spandauer Volksblatt”, w którym ustosunkował się do nowego planu FDP.

W odpowiedzi na pytanie, czy popiera on nową koncepcję polityki niemieckiej, która m. in. akceptuje uznanie NRD, zaaprobowanie obecnym granic niemieckich oraz przyjęcie obu państw niemieckich do ONZ, Dehler oświadczył: na ostatniej konferencji naszej partii w Niederbreisig omawialiśmy szczegółowo wszystkie podstawowe problemy polityki gospodarczej i społecznej, polityki zagranicznej i niemieckiej. To, co zostało obecnie opublikowane, było jednym z punktów wyjścia do opracowania zagadnień polityki niemieckiej. Nie było to założeniem programowym, lecz tylko podstawą dyskusji; była to antyteza do przedłożonych tez.

Na kolejne pytanie: czy w FDP będzie się nadal dyskutowało na temat tych koncepcji? Dehler stwierdził, że na najbliższym zjeździe FDP w Hannoverze, tematem dyskusji będą prawdopodobnie również cytowane tu koncepcje. „Nie sądzę jednak — powiedział — aby w sprawie tej podjęta została na zjeździe partii jakaś określona decyzja”. (PAP)

Kiedy spotkanie Johnson - Kiesinger?

Spotkanie Kiesingera z wysłannikiem prezydenta Johnsona — McCloyem traktuje się w Bonn jako wyraz starań obydwu stron o utrzymanie dialogu oraz polepszenie klimatu między USA i NRF. Uważa się zwłaszcza za pewne, iż McCloy zapewni Kiesingera, że Johnson jest gotów spotkać się z nim zgodnie z sugestiami strony zachodnioniemieckiej — zająć się wspólnie nie tylko problemami spornymi w stosunkach między Bonn i Waszyngtonem, lecz także problemami dotyczącymi wspólnej polityki, jej perspektyw i możliwości (choćby zwłaszcza o NATO). W rozmowach na temat ewentualnego terminu spotkania Johnson — Kiesinger najczęściej mówi się, iż nastąpi ono „w lecie”, „jeszcze w pierwszej połowie roku”, „nie wcześniej niż w maju”. (PAP)

„Koziołki” płacą

Na 512 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 5 marca 1967 r. wpłynęło 426.507 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 703.736 zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400.000 zł.

Stwierdzono: 2 „czwórki z liczbą dodatkową” — w kolekturze 187 Szamotyły i w kol. 249 Kozmin po zł 31.988,—; 35 „czwórek” po zł 4.265,—; 61 „trójek premii” po zł 189,—; 1.756 „trójek” po zł 89,—; 1.405 „dwójek premii” po zł 26,—; 27.513 „dwójek” po zł 6,—. Losowanie 513 gry odbędzie się w dniu 12 marca 1967 r. w Wągrowcu na Rynku o godz. 12.30. (K-1806)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

Dobre warunki

Dziewiętnaście lat pracuje p. Janina Czternasta w Poznańskich Zakładach Zielarskich „Herbapol”. Zna tu jest z koleżeństwa i sumiennego wykonywania obowiązków. Zgłosiła też dwa pomysły racjonalizatorskie. Obecnie pełni funkcję brzygadziarki w dziale fasowania leków i jest społecznym inspektorem pracy. Rozmowa nasza dotyczy się przede wszystkim wokół te matów produkcyjnych.

— W jakich okolicznościach rozpoczęła Pani pracę w „Herbapolu”?

— Poprzednio pracowałam w prywatnym laboratorium, a ponieważ dziedzina ta mnie interesowała, zgłosiłam się do „Herbapolu”. Mój start nie był bynajmniej łatwy, gdyż zakład ten, przyjęty pod zarządek państwowy, był wówczas prymitywnie wyposażony. Ale z

każdym rokiem zmieniały się tu warunki pracy. W rezultacie nastąpiły w „Herbapolu” szalone zmiany i dziś zakład, znacznie różni się od tego, w którym zaczynałam pracę.

— Pracuje więc Pani w dziedzinie, która odpowiada zamiłowaniu?

— Właśnie. I mam tak, jak koleżanki, satysfakcję, że zakład nasz dostarcza coraz skuteczniej działające leki. Bardzo poszukiwany jest np. „Gastrochol”, używany przy schorzeniach żołądka i wątroby. Trudno go w aptekach nabyć, toteż na jednej z KSR sprecyzowano plan dalszego zmechanizowania pracy w tym dziale dla zwiększenia produkcji tego leku. Ostatnio zgłoszono też wniosek, by utworzyć podręczny magazyn z korkami, nakrętami i etykietkami. Chodzi o to, by uchronić pracowników przed nadmiernym bieganiem.

— O ile nam wiadomo, praca w „Herbapolu” jest niekiedy niebezpieczna...

— Owszem, trzeba być stale czujnym, gdyż mamy do czynienia z łatwopalnym spirytusem i eterem. Jako społeczny inspektor pracy zwracam uwagę na konieczność zachowy

wania wszelkich środków ostrożności.

— Zakład, w którym Pani pracuje zatrudnia wiele kobiet. Czy nie mają one trudności w łączeniu funkcji kobiety pracującej z obowiązkami gospodyni domu?

— Najwięcej kłopotów przy spazach zatrudnionym u nas kobietom dokonywanie zakupów, wyznaczanie w koleżkach. Problem ten został częściowo rozwiązany. Dyrekcja zrealizowała bowiem jeden z wysuniętych w ankiecie postulatów i przesunęła godzinę zakończenia pracy na 14.30. W związku z tym możemy zaopatrzyć się w różne artykuły, zanim inna zaczyna wychodzić z biur i fabryk. Dla mnie jest to szczególnie ważne. Mieszkam bowiem wraz z rodziną na Podolanach, gdzie jest mało sklepów. Chleb i bułki nadchodzi przeważnie około godz. 9.30, kiedy dawno już trzeba być w pracy. Wiele artykułów trzeba zatem kupować w centrum. Sądzę też, że przydałby się w „Herbapolu” kiosk z podstawowymi artykułami, aczkolwiek nie tak łatwo — przy tej ciasnocie — o miejsce dla niego.

Rozmawiał: B. L.



Janina Czternasta
Fot. — K. Przychodźki

VII Plenum w handlu

Rytmika obsługi klienta

Czy w handlu można działać rytmicznie? Można i trzeba. Takiej odpowiedzi udzielił obecnie nie tylko klient, który odczuwa na własnej skórze przyzwyczajenie do i zna ich źródła; ale także sami handlowcy. Dotychczas zewidencjonowano w handlu Poznańskim województwa prawie tysiąc wniosków, które wysunęły załogi przedsiębiorstw i zakładowe komisje usprawniania pracy, w toku dyskusji nad uchwałami VII Plenum KC.

Rozpoczęto od przeglądu stanów pracy — w sklepach, magazynach, w warsztatach i wytwórniach, od oceny rezultatów kontroli społecznej w handlu oraz postulatów wysuniętych w kampanii sprawozdawczo-wyborczej związków zawodowych.

Pracownicy detalu wystosowali ogółem ponad 400 wniosków. Dotyczyły one przede wszystkim organizacji pracy, remontów, inwestycji, rytmiki zaopatrzenia sklepów i współpracy z hurtem.

Tak np. poznański MHM proponuje stosować dla małych sklepów większe, lecz rzadsze dostawy, aby uniknąć kłopotów z transportem. „Garmazer” dla zapewnienia ciągłości zaopatrzenia uruchomił trzecią zmianę w pracowni. Poznański PDT zlikwiduje magazyny na największych piętrach, gdzie uruchomił sprzedaż odzieży męskiej, dotychczas skromnie tu prezentowanej. MHD Obuwium podjął nasz wniosek, zgłoszony w toku kampanii „Klient ma rację?”, o lepsze przygotowanie sklepów dla „nietypowych”. Handel spółdzielczy zaoszczędził 8 etatów w Rawiczu, Śremie, Trzciance, Puszczykowie i Krotoszynie. Wprowadzi się drugą zmianę przy produkcji ciast w Puszczykowie.

Nie pozostał w tyle i handel wiejski, przygotowany intensywnie do rozszerzania swych usług dla rolnictwa. Na przykład w PZGS w Wolsztynie postanowiono skoordynować z organizacjami kółkowymi plany zakupu maszyn rolniczych i części z dostawami dla składowych maszyn. W ten sposób nie dopuści się do powstawania nadmiernych zapasów. Kłopoty „chomikowanie” wywołuje brak w innym terenie. Ten sam PZGS zapewni całoroczną sprzedaż wapna budowlanego dzięki zmagazynowa-

niu go w dołach. Oczywiście to i proste, a przy tym — skuteczne dla poprawy zaopatrzenia. W Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego postulowano z kolei szerokie stosowanie przyczep samochodowych do przewozu towarów oraz kompletowanie dostaw towarów w plombowanych pojemnikach, których ma dosyć każdy PZGS. Znaczenie skracania czasu dostaw i przyjmowania towarów.

Załogi zakładów produkcyjnych handlu zgłosiły ponad 400 wniosków, połowa dotyczy usprawnienia pracy, wiele innych — poprawy warunków BHP oraz jakości produkcji. Do połowy lutego zrealizowano tu już prawie 50 z tych postulatów.

W gastronomii poznańskiej komisje usprawnień wysunęły bogatą tematykę, która sugeruje kierunki działania: obok spraw produkcyjnych jak np. przygotowywanie surowca wysunęto także interesy konsumenta, sugerując m. in. lepsze wykorzystywanie czasu przez koncentrowanie całego personelu w godzinach konsumpcyjnego „szczytu”.

Wiele z tych wniosków może nawet zadziwiać swą oczywistością, bo mówi np. o rytmice zaopatrzenia, ale też taki jest sens uchwał VII Plenum, żeby o pewnych sprawach przypomnieć, na inne uczulić wszystkich załogi. Stąd przy formułowaniu kierunków usprawnień w handlu brano pod uwagę takie problemy jak głębsza analiza potrzeb rynku, zaostreżenie odbioru jakościowego towarów, modernizacja i lepsze wyposażenie sklepów.

Jest to pierwsza „porcja” dotychczas zgłoszonych wniosków handlu poznańskiego i wojewódzkiego. Mijamy więc nadzieję, że handlowcy dojrzą jeszcze inne ważne dla klienta problemy jak np. prawidłowość i jednolitość czasu sprzedaży w miastach, przewlekłość i brak skoordynowania inwentur oraz remanentów, większe wykorzystanie możliwości zatrudnienia na półetatach. Proponujemy także handlowcom, aby wspólnie z klientami uznali wszelkie braki towarów pod stawowych, ogólnie dostępnych, jako niedopuszczalne, kompromitujące umiejętności kierowników sklepów czy hurtowników. Ciągłość sprzedaży bowiem to właśnie ta rytmika, o którą zabiegamy w całej gospodarce. (zs)

POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI

Czas wolny — czas dla siebie

Korespondencja ze Związku Radzieckiego

Oszczędności w radzieckich domach oszczędności stały się leżą, a dzięki tym składającym na książeczkach rubli i dopisywanym procentom coraz więcej radzieckich obywateli stać na własne samochody, dalekie wyjazdy urlopowe, ciche „dacz” za miastem.

Ala jest dziedzina, w której oszczędzanie nie daje dotychczas oczekiwanych wyników — bilans wolnego czasu. Mieszkańcom Związku Radzieckiego, czynnym zawodowo, nie starcza na ogół czasu na rozwójki, lekturę, codzienny wypoczynek. Brak czasu to boleźnica, na którą cierpią dzisiaj członkowie każdego nowoczesnego społeczeństwa. Życie w wielkim mieście zmusza przeciętnego do znaczącej straty czasu na komunikację. Mieszkańcom małych miejscowości także sporo czasu zajmuje dostanie się do pracy a potem do domu.

Ciekawe badania dotyczące bilansu czasu przeciętnej radzieckiej rodziny przeprowadził niedawno socjologowie syberyjskiego wydziału Akademii Nauk ZSRR, oraz pracownicy Instytutu Badania Opinii Publicznej przy redakcji „Komsomolskiej Prawdy”. Wskazują one, że każdy dorosły obywatel ma tylko 2,5 — 3 godziny dziennie, które może poświęcić dla siebie. Wskaźnik ten stanowi, oczywiście, przeciętną z badań obejmujących wiele tysięcy osób. Oznacza to więc, że są i tacy, którzy nie mogą wygospodarować dziennie ani jednej godziny, że wielu pracujących staje przed problemem...

jak znaleźć chwilę odpoczynku?

Najmniej wolnego czasu mają kobiety, a według podziału zawodowego — przedstawiciele inteligencji, zwłaszcza nie zatrudnieni w produkcji — lekarze, nauczyciele. Dlaczego tak się dzieje? Przecież w Związku Radzieckim obowiązują 7-godzinny dzień roboczy. Z pozostałych 17 godzin można by odliczyć 8 — 9 godzin na sen i jedzenie. Gdzie więc gnie reszta — dalsze 8 godzin?

Spora część tego czasu pochłania wspomniany już komunikacja. Jeszcze większą — zakupy i wszelkiego rodzaju usługi. Najbardziej pokazuje — czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego.

I tak badania socjologów i ekonomistów prowadzi do konkretnych wniosków wskazujących na potrzebę istotnych zmian w pracy organizacji handlowych i zakładów usługowych. Droga do zapewnienia pracującym większej ilości czasu wolnego wiedzie bowiem nie przez dalsze skracanie dnia roboczego — chociaż stosowanie 5-dniowego tygodnia pracy stanie się powszechnie — lecz właśnie poprzez usprawnienia w działalności tych instytucji, z którymi każ-

dy musi mieć do czynienia przynajmniej raz dziennie.

Ta nie budząca dzisiaj u nikogo wątpliwości recepta na oszczędność czasu społecznego stosunkowo późno znalazła swoje zrozumienie — nie tylko w Związku Radzieckim, ale także w krajach demokracji ludowej. W realizacji tej recepty — trzeba przyznać — szybsze postępy dokonano w krajach Europy zachodniej i w Stanach Zjednoczonych. Tam przecież zrodziły się pierwsze zestawy obiadów, które wystarczy włożyć na kilka minut do piekarnika przed podaniem na stół, tam rozpoczęto sprzedaż kuchennych „półfabrykatów”, potraw oszczędzających kobiecie czas i wysiłek. Dzisiaj jednak i gospodynie radzieckie — szczególnie w dużych miastach — mają już do dyspozycji dużą ilość przygotowanych fabrycznie potraw, mrożonych jarzyn i owoców, zestawów oferowanych przez sklepy zbliżone do polskiej garmazerni.

Podjęto także zdecydowane wysiłki, by usługi przekształcić w gałąź nowoczesnej przemysłu opartą na współczesnej technice i najnowszych zasa-

dach organizacji pracy oraz obsługi klientów. Te wszystkie kroki wskazują, że w niedalekiej przyszłości znikną najwięcej „pożarce czasu” radzieckiej rodziny. Już dziś trzeba więc myśleć o tym, by w kinach, teatrach, klubach starczyło...

miejsca — dla wszystkich.

Badania, o których wspominałem, wykazały, że obecnie jedna szósta część mieszkańców miast radzieckich nie chodzi do kin. Co dwudziesty mieszkaniec miast nie czyta książek, znaczny odsetek nie odwiedza teatrów. Niewątpliwie jest to rezultatem faktu, iż nie którzy obywatele miast, zwłaszcza ci, co niedawno przeniesli się tutaj z małych ośrodków, nie wyrobili w sobie jeszcze nawyków do regularnego korzystania z pewnych rozrywek. Wiele osób zadowala się telewizją, która stara się coraz bardziej urozmaicać swoje audycje i odchodzi od pewnej sztywności programowej obserwowanej w latach ubiegłych. Z drugiej jednak strony dane z badań socjologicznych wska-

zuja na niedosyt placówek rozrywkowych — teatrów, kin, sal koncertowych. Za mało jest również kawiarni, klubów i podmiejskich ośrodków wypoczynkowych. Jest ich za mało — chociaż wskaźnik powierzchni placówek kulturalnych przypadających na mieszkańca wynosi w ZSRR trzy razy więcej niż w USA, a dwa razy więcej niż w Belgii. Bo też — mimo iż nie wszyscy interesują się tu wydarzeniami kulturalnymi w tym samym stopniu — potrzeby i zamiłowania społeczeństwa radzieckiego, są o wiele wyższe niż w większości krajów zachodnich.

Na rozwój placówek kulturalnych położono więc szczególny nacisk w planach najbliższych lat. Naczelnym zadaniem jest zbliżenie kultury do mieszkańców najmniejszych nawet osiedli. Zamiast organizować zbiorowe wyjazdy do kin i teatrów — budować się będzie własne scenki i sale kinowe. Kluby przyfabryczne udostępniają swoje sale i biblioteki wszystkim mieszkańcom. W większym niż dotychczas stopniu wykorzystywane będą ośrodki wypoczynkowe należące do zakładów przemysłowych. Skorzystają z nich nie tylko pracownicy i ich rodziny, ale — w miarę możliwości — również i inni, którzy przedtem musieli szukać miejsca odpoczynku na własną rękę.

STEFAN ŻUK

Statkiewicza przekonywała wnikliwie przemysłową realizacją „Kwartetu” fortepianowego Beethovena.

Poznań jako gospodarz festiwalu zainaugurował cykl koncertów wieczornych. Tutaj reprezentacyjnie zabrzmiała szczególnie część symfoniczna, poprowadzona z niemałym blaskiem przez doc. W. Krzemińskiego: elegijno-nastrojowe „Epitafium” Szelligowskiego i „IV Symfonia” Pordowskiego — utwór o dobrze wyważonych proporcjach formalnych, bogato instrumentowany ale i treściwy w sensie inwencji, szczególnie w obu pierwszych fragmentach. Po przerwie zaprodukowano J. S. Bacha „Kantatę

gólikach przez prof. K. Wilkomirskiego i „Staba Mater” Szymanowskiego, podanym z poezją i przejmującym wyrazem. 100-osobowy chór, solistów i orkiestrę prowadził spec w gatunku oratorskim J. Bok. Dodajmy, że warszawscy studenci od 5 lat wyjeżdżają w miesiącach letnich na stałe praktyki wakacyjne do Kołobrzegu, pod opieką swego profesora L. Kurkiewicza, rodowitego poznańszaka. Tam nad Bałtykiem wycieczkują, ale i codziennie pracują, dając dla wczasowiczów niezliczone koncerty.

Dość mieszane wrażenie pozostawił po sobie występ studentów z Katowic. Uwerturę do „Flisy” Moniuszki

zapomniane kompozycje M. Orłowskiego i F. Janiewicza. Teraz zafrapował wyjątkowy talent studenta III r. K. Kulki, już przecie znanego za granicą laureata I nagrody międzynarodowego konkursu w Monachium. Gorąco przyjmowany przez audytoryum wirtuoz zagrał na bis jedną część z „Sonaty” Bartoka. Szkoda, że orkiestra nie zawsze równo akompaniowała skrzypkowi. Z fragmentami komicznej opery Haydna „Świat na księżycu” (realizacja estradowa) wystąpił Wrocław, prezentując aż 14 solistów, śpiewających dowcipne duety, tercety i kwartety, najstarszego z trójki klasyków wiedeńskich. Przypomnę, że całkiem niedawno właśnie na tym miejscu, delikatnie sugerowałem wystawienie owej uroczej ciekawostki — naszej poznańskiej Operze.

Już na zakończenie popisów festiwalowych połączone chóry PWSM z Łodzi i Warszawy fascynująco odtworzyły II akt „Harnasiów” Szymanowskiego (góralskie wesele). Warszawską orkiestrą studentów dyrygował — znowu w pełnych werwy tempach — K. Wilkomirski. Z satysfakcją obserwowaliśmy młodzież koncertującą z takim zapalem i przejęciem, rozgorączkowaną, z wypiekami na twarzy, szczęśliwą. Wśród symfoników uderzała dotąd niespotykana duża liczba utalentowanych kobiet — studentek, zwłaszcza w grupach wioloncel, skrzypiec, ale i instrumentów perkusyjnych. Mając podobny narybek możemy sobie pozwolić już z całości IV festiwalu wysnuć optymistyczne wnioski. Wszystkie powyższe produkcje muzyczne były obrazem, wyłożonej pracy pedagogów i młodzieży w walce o przyszłość sztuki polskiej.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

MUZYKA

Radosne perspektywy

nr 182”, którą chyba należało rozpoznać imprezę. Samo wykonanie określić należy jako czyste i poprawne. Dyrygował rektor E. Maćkowiak. Podkreślił solidną grę zespołu orkiestralnego i stylowy śpiew chóru. Stwierdził, że wypadli soliści — wokaliści, słuchacze dopiero III r. studiów (Bach był dla nich jeszcze za trudny), z wyjątkiem J. Galeskiej, której ciekawy głos altowy ogólnie się podobał.

Łódź wystartowała z „III Symfonią” Szabłowskiego. Tutaj nawet i sumienna interpretacja T. Kiesewetera oraz dynamicznie jedne muzykowanie zespołu PWSM niewiele mogły pomóc. Odnosiło się wrażenie dłużyzny i monotonii utworu-kolubryny. Natomiast Warszawa wywołała prawdziwą furorę „Stepem” Noskowskiego, wysubtelnym w szcze-

odegrali oni z jakimś wściekłym ognistym temperamentem, chyba jednak przesadzonym, choć technicznie bezbłędnie. Dyr. N. Siess opanował cały program pamięciowo, włącznie z „V” Beethovena, interpretowaną sucho i twardo. Krakowska PWSM przygotowała monumentalne „Requiem” Mozarta pod batutą K. Missony. Teraz na słowa uznania zasłużył chór mieszany, mniej — błady kwartet solistów. Marginesowo zauważmy, że wśród śpiewaków festiwalu nie słyszeliśmy rewelacyjnych materiałów głosowych. Może przyczyną był młody wiek adeptów wokalistyki? Jak wiadomo, dobrze zaczyna się śpiewać dochodząc do 30 roku życia.

Interesujący zestawiony program przedstawili gdańczycanie. Kierował doc. A. Poszowski. Wydobycie dawno

Cienie gospodarstwa domowego

Tam, gdzie gospodaruje mężczyzna, jest zwykle najpierw samochód, a tam, gdzie „ministrem finansów” jest kobieta — wyposażenie domu zaczyna się od zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Czy tak jest naprawdę? O tym i o stu innych, wielkich i małych sprawach związanych z domowymi pieleszami rozmawiamy z IRENA GUMOWSKĄ — autorką licznych prac dotyczących żywienia i gospodarstwa domowego.

— Nie bardzo zgadzam się z opinią, że mężczyzna będzie dążył do kupna samochodu, zanim w domu nie będzie elektryki, pralki czy fraterki. Chyba że nie bierze udziału w domowych pracach. To się jednak zdarza coraz rzadziej, szczególnie wśród młodych małżeństw. Mężczyźni „wychowani” przez żony chętnie im pomagają i wówczas zainteresowani są w zmechanizowaniu pracy.

— Jakże są, według pani, braki w organizacji pracy domowej?

— Zanim odpowiem, chciałabym zwrócić uwagę na ogromny postęp w ułatwianiu życia, nam, kobietom. Myślę o dobrodziejstwach chemii, która ostatnio wkroczyła do naszych domów. Ot, choćby nylonowa bielizna, elana i anilana — łatwe do prania i prasowania, ligninowe pieluszki dla dzieci itd. Mamy również sporo niezłych proszków do szorowania i prania. Pralki, lodówki, fraterki przestały być niedostępnym rarytasem.

— Jeśli jednak jest tak dobrze, to dlaczego w dalszym ciągu jest tak źle?

— Nie jest jeszcze tak dobrze, jest tylko zmiana na lepsze. Dwie dziedziny nadal uprzykrzają życie naszym rodaczkom: handel i usługi! Wszędzie na świecie handel walczy o klienta, a u nas zwalczają go klienci! Skłania się na to wiele czynników: niedostateczna liczba sklepów, niewystarczające zaopatrzenie, niewłaściwie przygotowany towar i — co irytuje — nieuprzejma obsługa.

Usługi również nie nadążają, mimo minimalnej poprawy. Nadal są nieterminowe, niedbałe i kosztowne. Brak jest wykwalifikowanych, sprawnych fizycznie, sprząta-czek do cięższych robót domowych. Stołówki i restauracje nie potrafią zastąpić racjonalnej, domowej kuchni. Półprzygotowane produkty nie zdają jak dotychczas egzaminu: są zbyt drogie i nie wszędzie dostępne.

Albo też drobny sprzęt, niezbędny w nowoczesnym gospodarstwie. Z wyjątkiem żelazka z termoregulacją i kilku innych drobniaków, które są rzeczywiście doskonałe, jest on albo w złym gatunku, albo zbyt kosztowny, bo importowany z zagranicy, do tego w stosunku do potrzeb jest go za mało. Jest to jeden z paradoksów: potrafimy budować słynne na świecie cukrownie i maszyny liczące, ale nie udało nam się wyprodukować nowoczesnego, z odpowiedniej stali funkcjonalnego garnka, czy nożyka do obierania ziemniaków z odpowiedniej stali nie mówiąc już o wyrobach z plastiku. Trzeba było aż specjalnego zarządzenia ministra, aby przedmioty z tworzyw sztucznych, przeznaczone dla gospodarstwa domowego, produkowane były z właściwego surowca.

— Jak widać sytuacja w tej dziedzinie nie przedstawia się różowo. Ale co można już dziś zmienić? I czy w ogóle można się spodziewać poprawy?

— Stawiamy głównie na gazyfikację. Gazu ziemnego mamy w Polsce dużo; mógłby być dostępny we wszystkich małych miasteczkach, a nawet wsiach, gdyby nie brak odpowiednich butli. Oczywiście nie trzeba udowadniać dobrodziejstwa kuchennek gazowych. Dlaczego jednak nie produkuje się kucharek z automatycznym włączaniem i wyłączaniem? Kłopotliwe i czasochłonne przygotowywanie po siłków byłoby zredukowane do pół godziny. Wystarczy rano wstawić mięso i jarzyny i nastawić regulator na odpowiednią godzinę włączenia i wyłączenia i po powrocie z pracy obiad jest gotowy.

Pozostaje zmywanie. Ale i to można by ułatwić, gdyby wszędzie była gorąca, bieżąca woda (boilery). Jeśli by przemysł począł produkować ogromnie popularne w innych krajach specjalne myjki, nasycone odpowiednimi środkami zmydlającymi

łuszcz i polerującymi garnki i właściwie, nie rdzewiejące suszarki. Dużym udogodnieniem mogą stać się restauracje specjalizujące się w przygotowywaniu tanich, niedzielnych domowych obiadów. Pozostają jeszcze sprawy wykarczające poza zakres gospodarstwa domowego, które nam wszystkim utrudniają życie. Mam na myśli małe, źle zaplanowane mieszkania — z brakiem wentylacji, o cienkich, akustycznych ścianach, z kuchnią bez okien. To wpływa na nasze humory, obniża wydajność pracy, ba, nawet skracca życie. Małe pokójki nadają się właściwie tylko do spania, oczywiście przy dokładnym wietrzeniu — niezbędny natomiast jest jeden duży pokój, w którym koncentruje się życie rodzinne. Wydaje mi się, że projekty naszych mieszkań powinny być konsultowane z psychologami i socjologami. Wówczas lepiej byłoby się mieszkało i gospodarzyło.

— Jest pani autorką kilku ciekawych się popularnością książek takich jak „Wenus z patelnia”, „ABC dobrego wychowania”, „Życie bez starości”. Czy obecnie pisze pani coś nowego?

— W przygotowaniu są dwa tomy „Czterech pór roku w gospodarstwie domowym”. Pierwszy obejmie porady i wskazówki z zakresu gospodarstwa domowego, drugi przepisy kulinarne propagujące kuchnię smaczną, taną i zdrową. Ponadto wygłaszam dużo odczytów o wychowaniu młodzieży. Kobiętom mówię o zasadach odżywiania i pielęgnacji urody. Rencistów staram się nauczyć jak pielegnować zdrowie i siły — tj. zachować młodość na stare lata. Jest w Polsce kilka instytucji, które wzięły sprawy ułatwienia pracy domowej kobiet w swe ręce i jest nadzieja, że gospodarowanie stanie się znacznie łatwiejsze.

Rozmawiała:

MARIA CHUDZYŃSKA

Dobłą tradycją stała się już wymiana spektakli między teatrem poznańskim, a najbliższymi sąsiadami z Gniezna i Kalisza. Teatry terenowe mają przez to okazję pokazania się publiczności Poznania; widzowie z Gniezna i Kalisza mogą poznać różniące się nieco swym charakterem i repertuarem produkcje teatralne Poznania. Po raz trzeci na przestrzeni ostatnich dwóch sezonów skorzystał z zaproszenia do Poznania Teatr im. Fredry w Gnieźnie; poprzednio przywoził on pozycję swego patrona: „Zemstę” i „Pana Geldhaba”, obecnie „Fantazego” Juliusza Słowackiego.

„Fantazy”, jest dzisiaj pozycją trudną do pokazania. Komedia romantyczna, w przeciwieństwie do wielkich dramatów romantycznych, mających już niewiele współczesnych punktów odniesienia. Aby w oparciu o nie dać spektakl żywiej interesujący szerokiego widza, a nie tylko spec-

Paragraf i życie

Za dziecko w zakładzie

Kiedy kurator zażądał od Mieczysława S., ojca małoletniej Marysi, płacenia alimentów na dziecko — spotkał się ze stanowczą odmową. — Jak to? Przecież mała jest od urodzenia w państwowym zakładzie wychowawczym. Tam jej chyba niczego nie brakuje. Zakład zaś może co najwyżej domagać się ode mnie w trybie administracyjnym zwrotu kosztów, jakie ponosi na utrzymanie dziecka. Ale alimenty się ode mnie nie należą i grosza więcej nie zapłacę...

Sprawa trafiła do sądu, a w związku z wątpliwościami prawnymi w niższych instancjach przeszła do Sądu Najwyższego.

Tu zaś przypomniało przede wszystkim podstawową zasadę, że rodzice są zobowiązani do świadczeń alimentacyjnych na rzecz dziecka, które nie jest jeszcze w stanie samodzielnie się utrzymać. I że zakres tego obowiązku uzależniony jest wyłącznie od możliwości zarobkowych i majątkowych każdego z rodziców. Natomiast fakt, że dziecko utrzymuje kto inny (w danym wypadku Państwo-

TEATR

„Fantazy” z Gniezna

jalistę filologa, trzeba pokusić się tak o maksymalną precyzję wykonania jak i o nową próbę odczytania tekstu.

Przedstawienie gnieźnieńskie było trochę niezdecydowane w wyborze klucza interpretacji utworu. Zbyt silny akcent kładło na postać hrabiego Fantazego, zbyt słaby na pokazanie galerii różnorodnych postaci satyrycznych ze świata podupadłego hrabskiego dworu Respektów, traktowanych przez Słowackiego z tą gorzką ironią i groteską która dziś stanowi przede wszystkim o randze komedii. Dobrą rolę miała w tym przedstawieniu Jadwiga Hodorska jako Idalia, trafnie oddająca zawilży charakter romantycznej kochanki. Ładnie, z dużą prostotą, pokazał wzruszającą rolę rosyjskiego majora Józef

Chrobak. Nieźle wypadły tu role hrabiny Respektowej-Marii Deskur i młodej hrabianki — Anny Ramzy. Rolę tytułową zagrał reżyser przedstawił — Przemysław Zieliński w duchu romantycznej egzaltacji hrabiowskiej. Rolę potraktował jednak Zieliński chybą zbyt satyrycznie, nie rehabilitując, przynajmniej częściowo, w zakończeniu komedii, postaci Fantazego, co leżało jednak w intencjach autora. Walorem spektaklu gnieźnieńskiego była też niezła scenografia Ryszarda Strzembalskiego oraz muzyka Ryszarda Gardo.

O. B.

Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie: „Fantazy” Juliusza Słowackiego w reżyserii Przemysława Zielińskiego na gościnnych występach w Poznaniu w sali Teatru Polskiego, 4 i 5 marca.

wy Dom Dziecka) nie ma wpływu na wysokość obciążających ojca lub matkę obowiązków alimentacyjnych.

Jeżeli więc dziecko przebywa w zakładzie opiekuńczym, to może ono — a w jego imieniu kurator — dochodzić od rodziców pełnych alimentów. A alimenty te mogą być wyższe aniżeli koszty utrzymania dziecka w zakładzie, bo o wysokości alimentów decyduje — jak powiedzieliśmy — sytuacja materialna ojca lub matki.

W takich przypadkach — wyjaśnił dalej Sąd Najwyższy — alimenty te pokrywać mają zarówno koszty ponoszone przez Dom Dziecka, jak i inne potrzeby dziecka przez zakład niezaspekowane. Jest oczywiście, że jeżeli rodzice zalegają z uregulowaniem opłat zakładu wychowawczego, to zasądzone od nich alimenty przeznaczone są przede wszystkim na pokrycie tych zaległości.

W konkluzji wydanego w tej sprawie orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził, że żadne z rodziców nie może odnosić korzyści z faktu, że ich dziecko przebywa w zakładzie wychowawczo-opiekuńczym. Okoliczność ta nie może zwalniać ich nawet w najmniejszym stopniu z ciążących na każdym z nich obowiązków alimentacyjnych.

JAN WOLSKI

III CZP 72/66 z 22 września 1966 OSN-IC 1/67

Komunikaty

UWAGA, MIESZKAŃCY KRZYŻA Wlkp. Zakład Energetyczny Rejon Chodzież — zawiadamia, że rozpoczął KAPITAŁNY REMONT SIECI ELEKTRYCZNEJ w Krzyżu, który trwać będzie do końca br. W związku z tym wystąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej. Zakłady pracy o dłuższych przerwach zostaną powiadomione oddzielnym komunikatem. 3081p

Pracownicy poszukiwani

- 2 OPERATORÓW na dźwig boczny „Stalnicę”
- 3 OPERATORÓW dźwigu „Star”
- 3 OPERATORÓW dźwigu „Wars”
- 6 OPERATORÓW spycharek „Stalnicę”
- 6 OPERATORÓW koparek jednonaczyniowych
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do robót ziemnych

przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Światłowska 12.

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K1469

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Wągrowcu, ul. Wywolenia 53 — zatrudni zaraz:

- INŻYNIERA lub TECHNIKA posiadającego uprawnienia budowlane, komunikacyjne z praktyką prowadzenia robót bitumicznych na stanowisko inżyniera;
- TECHNIKA posiadającego uprawnienia do prowadzenia robót mostowych na stanowisko kierownika budowy;
- OPERATORA sprzętu ciężkiego ze znajomością pracy na odczarce mas bitumicznych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K1265

Praca

Gospoście dochodząca lub na stałe (również z prowincji) zatrudnia Słupscy Poznań, Kmiecka 15. 42429g

Czeladnik (korzystne wynagrodzenie) oraz uczeń mechaniki potrzebował na trzeźni zaraz. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42679g.

Fizjoterapeuta damsko-męska, dobrze obeznana z terowaniem modnym czesaniem, zatrudni. Żyda — Koźuchów, Daszyńskiego 5, woj. zielonogórskiego. 2903p

Samodzielną gospośnią /poszukuje posady na plebanii, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42297g.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
7 III 1967 Nr 55 (7172)

Przyjmie dozorstwo dochodzące. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42263g.

Przyjmie spodnie i kamizelki do szycia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42277g.

Przyjmie mycie kłetek schodowych. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42262g.

Nauka

1-dzielnik korepetycji matematyki, fizyki. Telefon 61-88, godz. 17-19. 41857g

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczyrkówna. Poznań, Al. Marsińskiego 2a, parter. 42711g

Teżki obce wykładowcy. Tel. 584-309. 42293g

Kursy pisania na maszynach w godzinach południowych i popołudniowych, organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów. Poznań, ul. Chelmońskiego 7. 42181g



W.P. „Arged” i M.H.D.
ART. GOSP. DOMOWEGO

zapraszają na

POKAZY

użytkowania sprzętu gospodarstwa domowego

— w sklep e nr 15 M.H.D. ul. Szkolna 5 —

w poniedziałki i czwartki od godz. 14 — 17

BOGATY ASORTYMENT ARTYKUŁÓW SPRZĘTU
GOSPODARSTWA DOMOWEGO i DEMONSTROWANEGO
NA POKAZACH — DO NABYCIA NA MIEJSCU.

M16777

Kupno

Telewizor uszkodzony kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 43187g.

Samochód osobowy kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42245g.

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 41829g

Wapno workowe, białe, gaszone, gips, kreda trzcinowa, papi, smoła, lepek, kerbolineum, zasuwki komolowe, płyty „Suprema” poleca: Składnica — Poznań, Jeżycka 13. 42195g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczerbańska, Czerwonej Armii 70. 41971g

Siatkę parkiową na kwiatki i sity — polecam. „Czerwonej Armii 23. 41711g

Sprzedam tanio Zuka, po remoncie. Cena 72.000 zł. oraz Syrene, Ostrow Wlkp. Konopnickiej 15c. 7222p

Sprzedam przyczepę ciągnikową 5 ton, nowy wóz roboczy na 20-tych. Piętrażak, Zielnicki pow. Środa, tel. 695. 42237g

Ciągnik „Zetor” T 25 — sprzedam (stan dobry). Kazimierz Zbiński. Środa Wlkp., szosa Nakleńska 15, tel. 248. 2724p

Chryzantemy mateczne, wielokwiatowe, białe oraz kolorowe, przeciętnie 15 zł szt., wysyłam pocztą. Wacław Nahorski, p-ta Galin, pow. Bartoszyce. 3089p

Sprzedam młocarnię, czy szczerak niemiecki, stan średni na chodzie. Władysław Woźniak, Lamki, pow. Ostrow Wlkp. 1736p

Wózki dziecięce poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33 przy Starym Ryńku. 42162g

Telewizor 14” sprzedam, 2.500,— zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 43188g.

Ciągnik Zetor 25 K po remoncie, nowe ogumienie, sprzedam 72.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42214g.

Telewizor „Aladyn” — sprzedam. Cena 4000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42219g.

Sprzedam (tanio) magiel domowy „Silesia”. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42223g.

Lokale

Kupię wyłączone pokój, lub pokój z kuchnią, samodzielną. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42778g.

Majętność bezdzietna, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju z możliwością parkowania samochodu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42211g

Kupię wyłączone pokój z kuchnią lub pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42269g.

Wydzierżawie mieszkanie w domu jednorodzinnym na Debcu. Wymaga nie zastępcę (mały pokój, kuchnia). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42344g.

Dwa samodzielne mieszkania 82 m² (cztery pokoje 52 m²), blisko Palmirni oraz pokój kuchnia 42 m² plus duża loggia, Grunwald — zamienię na 3-4 pokoje do drugiego piętra. Oferty: tel. 67-18-11, czaż „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42779m.

Zamienię mieszkanie samodzielne, pokój i kuchnię, o dużym metrażu, łaźienka, centr. ogrzew., w śródmieściu na mniejszy pokój i kuchnię albo kawalerkę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42346m.

Pokoju jednoosobowego poszukuje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42354m.

Przyjmę ucznia lub studenta i roku na 2-osobowy pokój. Słowackiego 29 m. 9. 42370m

Zamienię pokój z kuchnią na podobne lub kawalerkę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42412m.

Zamienię ładne dwa pokoje z kuchnią przy placu Wielkopolskim na rownorzędne na Osiedlu Warszawskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42451m.

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę Poznań, Głogowska 127
POSZUKUJE
POKOJU
dla swego pracownika, z używalnością kuchni, najchętniej w okolicy od Dworca Zachodniego do Górczyna.
Wolne pokoje prosimy zgłaszać w Dziale Administracyjnym. M1567

Przyjmę pana na wspólny pokój. Junikowo, ul. Dzielwińska 75. 42397m

Przyjmę na pokój dwóch spokojnych studentów — względnie pracującego pana. Adres wskaze „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42382m.

Zamienię samodzielne 3-pokojowe z przynależnościami 92 m², piece, III ptr. na samodzielne 2-pokojowe z przynależnościami m. c. o. I ptr. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42472m.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny 3-izbowy z 0,25 ha ogrodem. Czesław Konepka, Bełcin Stary, powiat Leszno. 2691p

Kupię pół willi wyłączone, piętrowy 2-3 pokoje z przynależnościami, komfort, dzielnica Grunwald. Oferty telefonicznie 591-03 w godz. 15-18 lub „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2652p.

Sprzedam gospodarstwo — dom mieszkalny, budynek gospodarski, ziemi 5,70 ha, w domu woda, centralne ogrzewanie, łaźienka. Blizsze informacje na miejscu. 3080p

Sprzedam hektarową działkę z budynkami. Franciszek Kandula, Sekowo, poczta Nowy Tomisz — woj. poznańskie. 2901p

Willi komfortowa, 5-pokojowa, wyłączona w zrównolnej lesnej okolicy, przy tramwaju — 620.000,— zł; podobna wolnostojąca, 4-pokojowa, z wygodami 400.000,—, komunikacja autobusowa miejsc; połowa 3-pokojowej bliźniak z wygodami 250.000,—; wpłaty 260.000,—; dom 5-pokojowy, przy komunikacji, z sadem — 300.000,—; lokal — kuchnia 40 m², trzymorgowy sad 400 drzew 12-letnich, 160.000,— zł — poleca: Adamski Poznań, Matejki 33a. 43252g

Przetargi

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 — ogłasza PRZETARG NIEOGRODICZONY na sprzedaż samochodów marki:

Warszawa furgon, nr inw. J-111 — cena wywoławcza 16.000,— zł

Warszawa furgon, nr inw. J-101 — cena wywoławcza 16.000,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 22 marca 1967 r. o godzinie 11 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Samochód można oglądać w poniedziałki i czwartki od godz. 10 do 12 po uprzednim zgłoszeniu się na wartowni.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy opłacić w kasie Przedsiębiorstwa, lub na konto 1218-6-250 Narodowy Bank Polski i O/M Poznań, w przeddzień przetargu. K1463

Zakład Doskonalenia Zawodowego — Ośrodek Warsztatów Szkoleniowo-Produkcyjnych w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 4/6, telefon 67-12-19 i 67-12-10 ogłasza PRZETARG na:

- wykonanie sprzętu do tokarek, grzejników wagonowych, aparatów do parzenia kawy i innych w ilości około — 11.000 sztuk,
- wykonanie uszczelki gumowych — spożywczych do aparatów do parzenia kawy — ok. 14.000 sztuk,
- wykonanie uszczelki skórzanych czterech wymiarów — 4.000 sztuk,
- cyklowanie rur wraz z zespołami do grzejników wagonowych — 1.000 kpl.,
- chromowanie detali do samowarów na podk. miedzi i niklu — 460 kpl.

Termin wykonania i dostawy w ciągu 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zakładowych kopertach prosimy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia, w sekretariacie Ośrodka przy ul. Jeleniogórskiej 4/6.

Blizsze informacje techniczne udziela Ośrodek Warsztatów Szkoleniowo Produkcyjnych — Oddział Zaopatrzenia.

Zastrzegę sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K1660

Sprzedam całe gospodarstwo z nowo wybudowanym budynkiem mieszkalnym, budynkami gospodarczymi murowanymi, z sadem i 1,5 ha ziemi dobrej ornej. Gospodarstwo to położone we wsi Góra, koło Sierakowa Wlkp., w pięknej okolicy turystycznej i wczasowej.

Po sprzedaży gospodarstwo w całości wolne. Joanna Soltysiak Sieraków Wlkp., ul. Marceliego Nowotki nr 34. 2904p

Działek uzbudowaną na Górczynie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42276g.

Kupię parcele na Winogradach blisko stadionu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42296g.

Zguby

Dnia 5 bm. na trasie ul. Kwiatowa — do przystanku (czternastki), zgubiłem zegarek. Uczciwego znalazcę dobrze wynagrodzę. Anna Saja, Poznań, Dzierżyńskiego 24 m. 11. 43255g

Różne

Wypożyczalnia najmniejszych sukien, welonów, nakryć do chrztu również upinamy welony. Mickiewicza 20, tel. 426-35. 42136g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na każdą uroczystość. Poznań, Żydowska 33. 42163g

Bluzki, spodnie szyję szybko. „Halina”. Wozna 2/3. 41966g

Maszynopis polski, obcojęzyczny, stenograficzny konferencji, telefon 592-23, mgr Krynicka — św. Józefa 5. 42919g

Ekspresowo naprawiam elektryczne silniki, maszynki do golienia, sprzęt domowy. Poznań, Winogrady 31. 42200g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „VF-NUS” Koszalin, Kolejowa 1. Blizkawicznie przesyłamy krajowe adresy. K522

W halach i na stadionach

Polonia Lesz. - Stal II Ostrów 81:34
 Obra Kość. — Zjednoczeni Krot. 44:34
 Grunwald II — Lech III 60:70
 Zjednoczeni Września —
 Olimpia II 58:49

Pierwsze miejsce w wielkim mie-
dzynarodowym turnieju rozegra-
nym w Turynie zajął Włoszak An-
tonella Ragno. Wygrała ona wszy-
stkie walki w 6-osobowym finale.
Drugie miejsce zajął Rumunka
Drimba - 4 zwycięstwa a trzecie
Gorochowa (ZSRR) - 2 zwyc. Pol-
ki nie brały udziału w turnieju.
(za)

W niedzielę wieczorem w sali ośrodka PPIS odbyło się wręczenie medali zwycięzcom narciarskich konkurencji zimowej Spartakiady oraz uroczyste zakończenie zawodów. (PAP)

W ogólnokrajowej punktacji Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich za imprezy 1966 r. pierwsze miejsce zajął KKW przed BTW z Bydgoszczy, wyprzedzając AZS W-wa i Tryton Poznań. AZS Poznań znalazł się na 10 miejscu.

Fot. (3)
K. Przychodzki

me.

W. globosum var. 11

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Król włościanów”; NOWY — g. 19 „Poznańskie „Kredowe koło”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — próby;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 14, 16.30 „Grek Zorba” (USA 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Fanfan Tulipan” (franc.-włoski 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Bokser” (pol. 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Weekend w Zuydcoot” (franc. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Książę i żebrak” (ang. 11 l.); g. 18, 20.15 „Zjadacz dyń” (ang. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Skrytobójcy” (NRD 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30 „Przygody Buratina” (radz. 7 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Mściciel w masce” (ang. 14 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 16 „Kwaidan czyli opowieści niesamowite” (jap. 16 l.); g. 19.30 SDKF „Miłość we troje”; MALTA — g. 16, 18, 20 „Casanova znad Dunaju” (węg. 14 l.); MINIAURKA — g. 15, 17.30, 20 „Syn kapitana Blooda” (włoski 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gamoń” (fr. 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Gdy miłość przemija” (jap. 16 l.); PAN CERNIAK — g. 17.30, 20 „Nie przyślij mi kwiatów” (USA 14 l.); PAŁACOWE — g. 20 „Trzy klucze” (jap. 16 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Boccaccio 70” (włosko-fr. 18 l.); RUSALKI (Szwajc.) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18, 20 „Złodziej brzościw” (bułg. 14 l.); TECCA — g. 17, 19.30 „Nieprzyjacieli u progu” (radz. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 17.30, 20 „Juana Gallo” (meksyk. 16 l.); g. 20.15 „Cienie zapomnianych przodków” (radz. 14 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Długie tożsamość Wiktorów” (ang. 14 lat); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Powrót na ziemię” (pol. 14 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Kambodża”.

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH — g. 19.30 Koncert Estrady Kameralnej

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 9—15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10—18.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Wyzwolenie Poznania” — godz. 10—20.
BWA — Arsenał (St. Rynek) — „Poznańska grafika użytkowa 1940—1960” g. 10—18 (do 12. III).
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.
ZPAP — Arsenał (St. Rynek) — Malarstwo Anny Cyronek i T. Kallinowskiego — godz. 10—18 (do 16. III).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — „Kontuszki pasy” — g. 10—15.

DZIAŁY

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51) — chirurgię, internę.
Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Garbary 17, telefon 510-21) — okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45.
Ambulatoria (ul. Chelmońskiego 20) czynne: chirurgię II (cała doba), internistyczne (g. 7—23); pediatryczne (g. 15—23); stomatologiczne (g. 18—7); chirurgię I, ul. Kórnicka 8 (cała doba).
Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuski 103), telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynne cała doba), Główna 53 i Starolecka 79 (dyżurny nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PROGRAM I: — Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 Mówi Technika; 9.14 Dł. IV „Decybel, decybel” słuch.; 9.20 Muzyka ludowa różnych narodów; 9.40 Dł. przedświatki cykl: „Mali przyrodnicy”; 10.10 Nim się książka ukaże fragm. pow. W. Zukrowskiego; 10.20 Muz. rosyjska; 11.14 Dł. kl. VII: Wychowanie obywatelskie; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Na swojską nutę; 12.40 „Więcej, lepiej”.

Jak celowo wydawać złotych?

Zmienione zadania Miejskiej Przychodni Specjalistycznej

W związku z reorganizacją poznańskiej służby zdrowia, Miejska Przychodnia Specjalistyczna przejęła sprawy związane z lecznictwem otwartym w mieście. W ten sposób z jednostki typowo usługowej, MPS stała się organem kierującym całością lecznictwa otwartego.

Dzielnice zarządy służby zdrowia i opieki społecznej dysponują bardzo poważnymi kwotami pieniężnymi. W tym roku budżet 5 zarządów wynosi 215,7 mln. zł. Jest to suma znaczna i jej właściwe wydatkowanie może w znacznym stopniu poprawić pracę podstawowych jednostek służby zdrowia, jakimi są lekarz i pielęgniarka. Cały wysiłek lecznictwa otwartego skierowany jest właśnie na polepszenie kontaktu pacjenta z lekarzem. Wszystkie komórki administracyjne podobnie jak i lekarze służą jednemu celowi: poprawie stanu zdrowia mieszkańców Poznania.

Żeby wydać w rozsądny i właściwy sposób owe 215 milionów trzeba wiedzieć, na co je przeznaczyć. Analizy wydatków muszą dokonać ludzie posiadający odpowiednie przygotowanie. Wykorzystując reorganizację służby zdrowia na szczeblu dzielnic, można było

wyeliminować te osoby, które do administracji służby zdrowia dostały się przypadkiem. W Miejskiej Przychodni Specjalistycznej i dzielnicowych zarządach utworzono zatem nowe działy, z których najważniejszymi wydają się być działy planowania i dokumentacji. Obok zadań czysto ekonomicznych, jak opracowanie projektu planu gospodarczego na lata 1968/69, prowadzenie na bieżąco korekt planów gospodarczych, zatrudnienia, wydatków itp., oraz dokonywania podziału zadań planowanych dla podległych jednostek organizacyjnych, działy te zajmować się będą organizacją lecznictwa otwartego. Mają one ustalić stan istniejący, a więc liczbę, rodzaj oraz rozmieszczenie przychodni i poradni, liczbę osób korzystających z usług tych placówek. Powinny też ustalić nieprawidłowości i odchylenia od obowiązujących norm oraz wskazać działowi profilaktyki i lecznictwa pewne wnioski, które mogą się przyczynić do usprawnienia pracy poszczególnych gabinetów.

Jedną z zasadniczych spraw, którymi zajmować się będzie dział planowania i dokumentacji, jest opracowanie nowego planu rejonizacji placówek lecznictwa podstawowego w dzielnicach Poznania. W związku z szybką rozbudową miasta, obecnie istniejący podział jest już nieaktualny i nie odzwier

ciadla istotnych potrzeb ludności. Przy opracowaniu nowego planu trzeba będzie uwzględnić strukturę demograficzną ludności (np. pielęgniarki środowiskowe będą o wiele potrzebniejsze w dzielnicach Stare Miasto, gdzie mieszka więcej osób starszych niż np. w rejonach nowych osiedli mieszkaniowych na Grunwaldzie, gdzie przeciętny wiek osób tam mieszkających jest stosunkowo niski). Poza tym trzeba zorientować się, ile w danym rejonie osób korzysta z opieki lekarskiej innych resortów, a więc PKP, MSW, HCP. Takich problemów przy opracowywaniu planów rejonizacji będzie na pewno więcej. Należyte ich rozpatrzenie może doprowadzić do zmniejszenia liczby mieszkańców w jednym rejonie, co z kolei podniesie jakość pracy lekarzy.

Plan rejonizacji jest niejako pierwszym etapem szczegółowego rozpracowania istotnych potrzeb ludności w zakresie służby zdrowia. Już teraz wiadomo np., że mimo znacznego zwiększenia liczby miejsc w żłobkach, w 1980 r. będziemy odczuwali takie same braki, jak obecnie. W związku z tym trzeba przeanalizować plan inwestycji i kapitalnych remontów na najbliższe 5 lat.

Miejska Przychodnia Specjalistyczna będzie nadal prowadziła swoje gabinety lekarskie. Dzięki nawiązaniu ścisłego kontaktu z Wojewódzką Przychodnią Specjalistyczną uniknie się dublowania pewnych specjalności. W zamian za to powstaną nowe, które przyjmować będą pacjentów z Poznania i województwa. (st)

Władze dzielnicowe kobietom-aktywistkom

Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet odbywa się w naszym mieście wiele spotkań, wieczornic i akademii.

Na Jeźcach uroczyste spotkanie władz dzielnic z działaczkami kulturalno-oświatowymi odbyło się w minionej niedzielę w Studium Nauczycielskim przy ul. Szamarzewskiego. W imieniu Komitetu Organizacyjnego tej imprezy zebrane aktywistki, przedstawiciele KD PZPR, członkowie Przewodni DRN oraz przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet — M. Roszczykowska powitała przewodniczącą Prezydium — T. Galiński.

Referat okolicznościowy nawiązujący do światowego ruchu kobiecego wygłosiła przewodnicząca Zarządu Dzielnicowego Ligi Kobiet — S. Palaka. Na zakończenie swego przemówienia złożyła ona — w imieniu Wojewódzkiego i Dzielnicowego Zarządu LK — serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej, a także pomyślności w życiu osobistym.

Działaczki M. Kmieciak i U. Ziolkowska otrzymały z rąk przewodniczącego Dzielnicowego Komitetu FJN — M. Kwiatkowskiego Odznakę Tyśiąclecia Państwa Polskiego. 15 wyróżniającym się aktywistkom T. Galiński wręczył upominki i kwiaty.

W części artystycznej wystąpili artyści Operetki Poznańskiej.

Wczoraj, w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 19 przy ul. Bydgoskiej, odbyła się akademii z okazji Dnia Kobiet. Udział w niej wzięły działaczki Nowego Miasta.

Mile spotkanie odbyło się

też wczoraj w Komitecie Dzielnicowym PZPR Grunwald. Członkowie egzekutywy dzielnicowej organizacji partyjnej spotkali się z aktywistkami Grunwaldu. Zebrane powitał sekretarz KD PZPR — M. Jakubowicz. Wręczył on także działaczce ruchu robotniczego — W. Hetmańskiej pamiątkową plakietkę z okazji przypadającej w tym roku 25 rocznicy PPR.

Podczas spotkania głos zabierały aktywistki, które poruszały wiele problemów dotyczących ruchu robotniczego oraz obecnej pracy aktywistów wśród kobiet. Przewodniczącą Zarządu Dzielnicowego Ligi Kobiet — H. Sobczyk zapoznała zebrane z planem pracy tej organizacji.

Wieczorem aktywistki Grunwaldu wzięły udział w koncercie, który odbył się w Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej. Wystąpił Kabaret Piosenki „Plim”. Organizatorem tej imprezy było Prezydium DRN Grunwald. (a)

Nowe władze Oddziału SARP

Walne Zebranie członków Oddziału Poznańskiego SARP wybrało nowe władze Oddziału. Prezesem został arch. Jerzy Buszkiewicz, wiceprezesem d/s twórczości — arch. Józef Maciejewski, wiceprezesem d/s organizacji wewnętrznej — arch. Włodzimierz Piątek, wiceprezesem d/s zewnętrznych — arch. Stefan Zieliński, sekretarzem — arch. Julianna Frankiewicz, skarbnikiem — arch. Gabriela Kapela-Ryska. Ponadto do zarządu wybrano na członków: arch. Bohdana Domańskiego, Leszka Klausego, Zygmunta Lutomskiego, Janinę Szalankiewiczową i Andrzeja Weissą. (na)

PSS dla młodzieży

„Jak pracować, jak się bawić?” było głównym tematem niedzielnej imprezy, zorganizowanej z inicjatywy Zarządu Zakładowego ZMS i Działu Społeczno — Samorządowego przy Poznańskiej Spółdzielni Spożywców. Wieczorek dla młodzieży, (przy kawie) odbył się w Klubie PSS przy ul. Przybyszewskiego. Na jego program złożyły się występy zespołu muzycznego, solistów, po kazy tańca towarzyskiego, połączone z eliminacjami i quizy. Wieczorek minął w bardzo miłym nastroju i jest jedną z wielu imprez, organizowanych przez Dział Społeczno-Samorządowy PSS oraz Zarząd Zakładowy ZMS. (b)

Jan Śpiewak na Czwartku Literackim

Na Czwartku Literackim 9 bm., o godz. 19, w Pałacu Działyńskich wystąpi Jan Śpiewak, poeta, eseista i tłumacz, autor m. in. kilku tomów wierszy i tomu esejów „Przyjaźnie i animozje”. W najbliższych dniach ukaże się nowy wybór wierszy J. Śpiewaka pt. „Anna”. (na)

INFORMUJEMY

Na koncert w wykonaniu uczniów Liceum Muzycznego zaprasza Klub ZNP, pl. Wolności 5, dzisiaj o godz. 19.

Koncert z okazji Dnia Kobiet urządziła dzisiaj o godz. 18 Klub TPPR, ul. Ratajczaka 37. W programie występ zespołu ZNTK.

Przedstawienie „Złoty Z. Szumowski” pt. „Poznańskie Kredowe Koło” omówi dyr. M. Okopiński dzisiaj o godz. 18 w Pałacu Kultury na spotkaniu z Klubem Miłośników Teatru.

Otwarte posiedzenie naukowe Komisji Filologicznej PTPN, połączone z referatem dr. M. Witkowskiego pt. „Ostatni pobyt Bogusławskiego w Poznaniu” odbędzie się dzisiaj, o godz. 18, w sali przy ul. Mielżyńskiego 27/29. „Zaburzenia psychiczne w wieku podeszłym” to tytuł prelekcji doc. dr. med. H. Szramowej dzisiaj o godz. 18 w sali Klubu Prezydium DRN Grunwald, ul. Matejki 50. Referat będzie wygłoszony w ramach Studium Gerontologicznego.

Konferencja jeżyckiego Hufca ZHP

Ambitne zamiary na nowy okres pracy

Harcerstwo jest najbliższym sojusznikiem pedagogów szkół podstawowych oraz niższych klas liceów i szkół zawodowych w procesie wychowywania młodego pokolenia. Obok bowiem niewątpliwego wpływu na wyniki nauki, harcerstwo wdraża młodych obywateli do społecznego działania, budzi w nich świadomość społeczną i polityczną.

Dobre się więc stało, że zagadnienie podniesienia na wyższy poziom pracy wychowawczej ZHP stało się główną kanwą niedzielnej II Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Hufca Jeżyce. Konferencja ta zgromadziła bez mała 90 delegatów drużyn i szczepli.

Sprawozdanie ustępującej Rady i interesująca dyskusja wykazały, iż minione dwa lata można śmiało zaliczyć do owocnych. W podstawowych dziedzinach hufiec jeżycki wypełnił zadania nakreślone planem pracy. Przede wszystkim zwiększono liczbę członków ZHP w tej dzielnicy. O ile na początku roku 1965 hufiec liczył 2000 członków, to

obecnie zrzesza ich ponad 3400. Przez dwa lata przeszkolono 378 instruktorów, co ma olbrzymie znaczenie wobec stałego braku kadr instruktorskich, z czym boryka się nie tylko ten hufiec.

Dzisiaj działa na Jeźcach 99 drużyn harcerskich, w tej liczbie 28 zuchowych. Wszystkie one brały czynny udział w głównych akcjach ZHP. Należały do nich takie, jak: Alert I — poświęcony wyszukiwaniu miejsc walki i męczeństwa narodu polskiego, Alert II pn. „Ludzie naszych czasów” oraz kampania pod hasłem „Więź z zakładami pracy”. Celem tej ostatniej było zbliżenie młodzieży do środowisk produkcyjnych. Wreszcie — harcerze Jeżyce uczestniczyli w porządkowaniu i upiększaniu dzielnic. Z innych osiągnięć należy odnotować udział 800 harcerzy

na nieoznaczona”; 16.30 Politechnika TV — Fizyka — „Dynamika ruchu punktu materialnego po okręgu”; 17 — Wiadomości; 17.05 — Dla młodych widzów „Zrób to sam” — przed kamerą A. Słodow; 17.20 — Dla młodych widzów „Zapraszamy na wtorek wieczór”; 17.50 — Telekam; 18 — „Wiem wszystko” — teleturniej; 18.30 — Konk. artystów meksykańskich (film); 18.50 — „Próby” — miesięcznik dokumenta; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Rozmowy o zmierzchu” (dok.); 20.15 — „Człowiek, którego nie było” — film fab. prod. USA; 21.50 — „Spokój dobrze zasłużył” — program dokument; 22.15 — Dziennik; 22.35 — Politechnika TV — Matematyka (powt.); 23.05 — Politechnika TV — Fizyka (powt.).

SRODA: 10—10.45 — „Noc puchacza” — film z serii — „Alfred Hitchcock przedstawia”; 16.15 — Program dnia (dok.); 16.20 — „Przy pominiemy, radzimy”; 16.30 — PKF; 16.40 — „Łapacz złodzieży” — film archiwalny z cyklu „Stare gagi”; 16.55 Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów „Zwykłe sposoby — niezwykle sekrety”; 17.20 — „Nie tylko dla pań”; 17.45 — Program pt. „Spraw(k)a Janusza Przybysza”; 18.05 — „Piosenki dla Ewy” — program muzyczny — rozrywkowy na Dzień Kobiet; 18.45 — Wszelchnia TV — „Wieczery antyczne” — przed kamerami prof. dr. K. Kumaniecki; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Oferta dla każdego” — rep. z Międzynarod. Targów Lipskich; 20.30 — „Noc puchacza” — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”; 21.20 — Światowid; 21.50 — Dziennik; 22.05 — „Warszawska Jesień” — reportaż z „Jesieni 1966”. Zastrzega się prawo do zmian.

chóralne poznańskich kompozytorów; 17.50 Komentarz P. Lubińskiego; 18.10 Margines muzyczny; 18.30 Uniwersytet Radiowy — cykl: „Zdyscyplinowane fotony”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 Portrety słynnych dyrygentów; 22.20 „Rozmowy o filozofii współczesnej”; 22.35 Z nowych nagrań muz. kameralnej; 23.05 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 19, 21, 21.40, 23.50.

PROGRAM III: — UKF 69,74 MHz: 18.05 Nie wszystko o swingu; 18.25 Piosenki, do których wracamy; 18.42 „Śpisek niewinnych” słuch.; 19 Tylko po hiszpańsku; 19.15 Śpiewa Claude Lelievre; 19.25 „Trędowata”; 19.35 Jazz na różnych instrumentach; 19.50 Śpiewa i gra Hoagy Carmichael; 20.10 „Józek” — gawęda; 20.20 Muzyka dla nieopanowanych rock and roll; 20.30 Muzyka dla wrażliwych — bossa nova; 20.40 O sporcie mówią B. Tomaszewski i St. Wysocki; 21 „Niedziela będzie dla nas”; 21.40 Gościmy W. Siemionę; 21.50 Opera M. A. Mozarta — „Cosi fan Tutti”; 22.07 Śpiewa Doris Day; 22.15 Od Kalifornii do Devo — II rozmowa z prof. A. Pfejbissem; 22.30 Anegdota i cytaty; 22.35 „Na temat jednego kaprysu”; 22.55 Perła Czechosłowacji W. Mihalik; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa P. Szczepanik.

TELEWIZJA

WTOREK: 10—11.30 „Człowiek, którego nie było” — film fab. prod. USA; 11.55 — 12.30 — Język polski dla kl. XI L. Kruczkowski „Niemy” — z cyklu „Dzieje dramatu”; 12.55 — Przysposobienie rolnicze „Obornik”; 16 — Politechnika TV — Matematyka — „Całka oznaczona

6 GŁOS WIELKOPOLSKI 4
7 III 1967 Nr 55 (1172)